

Jezus na kolanach – wyprostowany względem świata, uległy wobec Ojca

„Mateusz i Marek mówią nam, że „upadł On na twarz” (Mt 26, 39), to znaczy przyjął postawą radykalnego poddania

„Mateusz i Marek mówią nam, że „upadł On na twarz” (Mt 26, 39), to znaczy przyjął postawą radykalnego poddania

Wielki Czwartek to nie tylko dzień ustanowienia Eucharystii. Do tego dnia należy również noc Góry Oliwnej, gdzie Jezus na modlitwie wychodzi naprzeciw śmierci – mówił Benedykt XVI w homilii Mszy Wieczerzy Pańskiej. Sprawował ją w bazylice św. Jana na Lateranie, w katedrze rzymskiej diecezji. Papież przypomniał, że modlitwę Jezusa w Ogrójcu znamy dzięki świadectwu, trzech uczniów, którzy mieli mu towarzyszyć w tej godzinie. W swych relacjach zwracają oni uwagę nie tylko na słowa, ale również na postawę modlącego się Jezusa.

„Mateusz i Marek mówią nam, że „upadł On na twarz” (Mt 26, 39), to znaczy przyjął postawą radykalnego poddania, jaka została zachowana w liturgii rzymskiej Wielkiego Piątku – zaznaczył Papież. – Jednak Łukasz mówi nam, że Jezus modlił się na klęcząco. W Dziejach Apostolskich, mówi on też o świętych, którzy modlili się na klęczkach:

Szczepanie podczas ukamienowania, Piotrze podczas wskrzeszenia zmarłego, Pawle na drodze ku męczeństwu. W ten sposób Łukasz nakreślił małą historię modlitwy na kolanach w rodzącym się Kościele. Chrześcijanie poprzez modlitwę na klęczkach wkraczają w modlitwę Jezusa na Górze Oliwnej. W obliczu zagrożenia przez siły zła są oni, będąc na klęczkach, wyprostowani wobec świata, ale jako dzieci skłaniają swe kolana przed Ojcem. My chrześcijanie klękamy przed chwałą Bożą i uznajemy Jego Bóstwo, ale wyrażamy w tym geście także naszą ufność, że On zwycięży” – dodał Ojciec Święty.

Przechodząc z kolei do treści modlitwy Jezusa w Ogrodzie Oliwnym, Benedykt XVI podkreślił, że miała ona charakter kapłański. „Jezus zмага się ze swoim Ojcem – powiedział Papież. – Zмага się z samym sobą. I walczy o nas. Doświadcza On lęku przed mocą śmierci. Jest to nade wszystko po prostu wstrząs, jaki ludzie, każde żywe stworzenie przeżywa w obliczu własnej śmierci. Ale u Jezusa chodzi o coś więcej. Ma On wgląd w moce zła. Widzi błotnisty potok kłamstw i wszystkie podłości, jakie zwałą się na Niego w tym kielichu, który musi pić. Jest to wstrząs Tego, który jest całkowicie Czysty i Święty przed całym zalewem zła tego świata, które na Niego spada. Widzi On także mnie i za mnie się modli. W ten sposób ta chwila śmiertelnego lęku Jezusa jest istotnym elementem w procesie zbawienia. Dlatego List do Hebrajczyków uznał walkę Jezusa na Górze Oliwnej za wydarzenie kapłańskie. W tej modlitwie przenikniętej lękiem przed śmiercią Pan Jezus wykonuje zadanie kapłana: bierze na siebie winę rodzaju ludzkiego, bierze na siebie nas wszystkich i prowadzi nas do Ojca” – powiedział Benedykt XVI w homilii Mszy Wieczery Pańskiej.

kb/ rv